

## Misja mongolska w Petersburgu

W poprzednim numerze pisaliśmy o zawarciu traktatu rosyjsko-mongolskiego, który był ostatecznym przypieczętowaniem oderwania się tej prowincji chińskiej od państwa Niebieskiego. Mongolia stała się nominalnie państwem niezależnym, zdobyła jednak samodzielność tylko dzięki poparciu Rosji, która też zyskała w tym kraju decydujący wpływ polityczny i ekonomiczny. Świadczy o tem wymownie misja mongolska, która w tych dniach przybyła do Petersburga. Obok podziękowań za poparcie przywiozła ona szereg koncesyj, jakie ma otrzymać Rosja w Mongolii, a więc bank rosyjski, budowę kolei i otwarte wrota dla towarów rosyjskich. Jest to niewątpliwie dopiero początek, który utoruje drogę panowaniu rosyjskiemu w Mongolii...

Ilustracja nasza przedstawia grupę członków „dziękczynnej” misji mongolskiej w Petersburgu.

ubierając w poetycką szatę różne chwile i przeżycia narodu w nastroju trafiającym do przekonania i utrwalającym się w pamięci. Wiele z jego wierszy przeszło w tak zwaną potoczną poezję, t. j., że niema

im. Ossolińskich, reprezentanci szeregu towarzystw naukowych i stowarzyszeń oraz wielu wybitnych poetów i obywateli.

Służbę przed domem żałoby pełnił oddział skau-



Nowe zawikłania na Bałkanach: Miasto Adrianopol — jabłko niezgody pomiędzy Turcją a Związkiem bałkańskim.

## Pogrzeb Władysława Bełzy.

Zgon zasłużonego pisarza i poety poruszył cały kraj i powołał do udziału w manifestacji żałobnej przedstawicieli wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Władysław Bełza tem właśnie umiał pozyskać sobie miłość i uznanie współobywateli, że pieśni jego, owiane głębokim patryotyzmem, przemawiały do duszy w sposób prosty a serdeczny,

prawie domu polskiego, gdzieby ich nie czytano i nie uczono się na pamięć.

To też u trumny jego znaleźli się wszyscy ci, którzy pragnęli uczcić tego cichego pracownika i oddać hołd wielkim jego zasługom. Między innymi przybyli Ks. A. Lubomirski, hr. Piniński, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Dembowski, profesoria i senaty uniwersytetu i politechniki lwowskiej, prezydent Lwowa Neuman, cały personal Zakładu

tów. Modlitwy u trumny odprawił ks. arcybiskup Bilczewski, w otoczeniu liczego duchowieństwa, poczem zwłoki wyniesiono przed dom. W tej chwili rozbrzmiały dźwięki chorału, odśpiewanego przez „Lutnię”, poczem rozpoczął się przemówienie. Pierwszy imieniem „Macierzy polskiej” zagnał zmarłego gorącymi słowami prof. dr. Bruchnalski. Przedstawiając obszerne działalność jego jako pisarza i obywatela, podkreślił mowca jego twórczą i wychowawczą dzia-



Misja mongolska w Petersburgu: Grupa członków misji po przyjeździe do Petersburga.